



Szlaki Pamięci



Henryk Wierzbicki ps. „Rekin” - członek oddziału „Jędrusia”

Miejsce: Ślesin, Więcbork

Oddział zbrojny Leona Mellera „Jędrusia”

Geneza powstania grupy

Oddział kpt. „Jędrusia” nawiązywał do tradycji Armii Krajowej, prowadził propagandę na rzecz PSL i Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na Uchodźctwie. Powstał w początkach maja 1946 r. w gromadzie Liszkowo (pow. Wyrzysk). Członkowie składali przysięgę na wierność rządowi londyńskiemu. Dążyli do przywrócenia stosunków politycznych sprzed 1939 r. Starali się drogą nacisku zmusić członków PPR do zaniechania współpracy z organami tej partii i UB. Wykonywali wyroki śmierci na aktywistach PPR, funkcjonariuszach UB i MO, żołnierzach sowieckich. Rekwirowali na rzecz AK: pieniądze, rowery, inwentarz, produkty żywnościowe, alkohol, papierosy i odzież, co stanowiło ich źródło utrzymania. Działalność swą prowadzili od czerwca do lipca 1946 r. na terenie powiatów: Wyrzysk, Sępólno i Złotów.

Główną ich kwaterą, a zarazem bazą wypadową było opuszczone zabudowanie gospodarcze w Biegodzinie (pow. Wyrzysk) obok gospodarstwa członka oddziału Wojciecha Pireckiego. Partyzanci nocowali u zaprzyjaźnionych rolników. Z okolicznych lasów korzystali tylko w sporadycznych wypadkach, kiedy byli ścigani przez grupy operacyjne UB, MO lub wojsko.

Struktura oddziału

Dowódcą a jednocześnie głównym organizatorem był Leon Meller s. Józefa, ur. 20.12. 1899 r., ps. „Jędrus”, do 1939 r.

Członkowie i współpracownicy oddziału zbrojnego „Jędrusia”

Bala Roman ps. „Niedźwiedź”
(kara śmierci – rozstrzelany w Bydgoszczy)
Baron Leon ps. „Szarek”
Baucz Julian (zginął 2 VII 1946 r.)
Bielicki Sylwester ps. „Żbik”
Blesinger Karol .
Brandt Jan ps. „Czarny”, „Rzepa”
Chabiera Henryk ps. „Korzeń”
(kara śmierci – rozstrzelany w Bydgoszczy)
Chwedczyk Michał
Ciaciuch Henryk ps. „Orzeł”
Ciesielski Jan ps. „Jagoda”
Czyż Jan
Czyż Pelagia
Fas Augustyn .
Gapa Henryk vel Kaliszewski Mieczysław
Greń Franciszek ps. „Wróbel”
(kara śmierci – wyrok wykonano)
Grzędzicki Edward
Hadzicki Leon ps. „Sikora”(kara śmierci – ułaskawiony)
Hoffman Jan
Jankowski Alfred ps. „Szeryf”
Jaster Leon ps. „Lew”
Kador Jan ps. „Manerz”
(kara śmierci – wyrok wykonano).



Szlaki Pamięci

oficer zawodowy WP w stopniu chorążego. Ostatnio występował w randze kapitana, którym mianował się podczas działalności w AK na terenie woj. lubelskiego w czasie okupacji. Jego zastępcą był 20-letni Tadeusz Stasiak ps. „Grom”. Wewnętrznie grupa dzieliła się na tzw. sekcje. Jeden sekcyjny posiadał pod opieką czterech członków. Średnio oddział liczył 30 osób. Skład osobowy oddziału nie był stały. Prowadzono ciągły nabór, jednak część członków wycofywała się z konspiracji już po pierwszym zetknięciu się z jej działalnością. Niestalą współpracę z oddziałem udowodniono 20 osobom, z których osiem stanęło później przed wojskowym sądem i zostało skazanych na kary od roku do ośmiu lat więzienia.

Stan uzbrojenia

Członkowie oddziału byli wyposażeni w broń pozostałą z działań wojennych. Dodatkową broń zdobywali w czasie akcji rozbrajania funkcjonariuszy UB lub MO. Oddział na swym uzbrojeniu posiadał: 3 automaty MP, ponad 10 karabinów KBK, 4 pistolety automatyczne, tzw. pepesze, kilka sztuk broni krótkiej, 1 raketnicę, 2 granaty i amunicję. Żeby ułatwić sobie przemieszczanie w terenie, przed akcjami zbrojnymi pożyczali furmanki od okolicznych rolników. Mimo stosunkowo krótkiego okresu działania grupa przeprowadziła kilkadziesiąt akcji, których celem było osłabienie nowej władzy. Zastrzelili pięć osób, w tym dwóch żołnierzy Armii Czerwonej i dwóch członków PPR.

Najważniejsze akcje

24 V 1946 r. w Wyrzysku grupa „Jędrusia” przeprowadziła atak na miejscowe więzienie. Po zdobyciu wypuszczono stamtąd 43 osoby (w tym kilku zbrodniarzy wojennych), jednakże w obawie przed represjami ze strony sił bezpieczeństwa 21 osób powróciło do więzienia. Podczas akcji doszło do wymiany ognia z ochroną, w wyniku której zginął jeden ormowiec.

21 czerwca 1946 r. czterech partyzantów z oddziału przyszło do Franciszka Kantorskiego, sołtysa wsi Izdebki (pow. Łobżenica), którego podejrzewano o współpracę z UB. Przedstawili się gospodarzowi jako funkcjonariusze UB, prowadzący do aresztu dwóch schwytanych „bandytów”. Zażądali od sołtysa podwody. Konarski przygotował wóz i udał się z nimi w stronę lasu. Po drodze odczytali sołtysowi wyrok i zabili dwoma strzałami. Konie puszczone luzem.

16 lipca 1946 r. w Wąsoszu, pow. Złotów, partyzanci z oddziału „Jędrusia” wtargnęli do mieszkania sekretarza PPR, Ciesielskiego i zażądali od niego wydania broni i listy członków PPR. Kiedy jednak nie chciał spełnić ich polecenia, pobili całą rodzinę, odebrali im kilka cennych przedmiotów (głównie odzież), a Ciesielskiego zaprowadzili do pobliskiego lasu i zastrzelili.

Kowalczyk Franciszek ps. „Jędrus 102”

Kozłowski Roman

Krawiś Franciszek ps. „Żuraw”
(kara śmierci – ułaskawiony)Krawiś Ludwik ps. „Tygrys”
(kara śmierci – wyrok wykonano)

Krzyżanowski Edward

Lewandowski – Kaminski Jerzy
ps. „Łoś”, „Sowa” „Mirek”

Łączkowski Zbigniew

Maćkowiak Stanisław ps. „Bury”
(kara śmierci – ułaskawiony, zmarł
po wyjściu z więzienia)

Marach Bogusław ps. „Błysk”

Meller Leon ps. „Jędrus”

Milder Józef

Mruk Bronisław .

Murach Edmund ps. „Szary”
(kara śmierci – wyrok wykonano)Murach Roman ps. „Czarny”
(kara śmierci – wyrok wykonano)

Niewęglowski Kazimierz

Nowak Zygmunt ps. „Jastrząb”

Ozdzyńska Maria

Pawelszczak Bronisław ps. „Miazga”
(kara śmierci – ułaskawiony, zmarł
po wyjściu z więzienia)

Pawlikowski Leon ps. „Ken”

Pikulik Józef

Pikulik Marian

Pirecki Wojciech
(kara śmierci – wyrok wykonano)Poklękowski (Poklinkowski) Marian
ps. „Ryś”Polasik Leszek ps. „Białaś”, „Braks”
(kara śmierci – ułaskawiony)

Richter Florian ps. „Rydz”

Sieg Bernard ps. „Sowa”

Skarbek Lesław ps. „Sep”

Smaruj Tadeusz ps. „Benita”

Spychała Józef .

Spychała Teofil

Stasiak Tadeusz ps. „Grom”

Stencel Waław

Templin Jan ps. „Dąbek”
(kara śmierci – wyrok wykonano)

Tylak Józef

Wasikowski Witold ps. „Pirat”

Wierzbicki Henryk ps. „Rekin”

Wiland Zenon ps „Wilk”

Wilke Hubert

Wnuk Leon

Zych Bernard



Szlaki Pamięci



Franciszek Krawiś ps. „Żuraw” (kara śmierci – ulaskawiony)

*Bronisław Pawelszczak ps. „Miazga”
(kara śmierci – ulaskawiony, zmarł po wyjściu z więzienia)*

13 lipca 1946 r. grupa „Jędrusia” zatrzymała i rozbroiła dwóch żołnierzy Armii Czerwonej: 27-letniego Homina i 25-letniego Wasyla Gluszczenko. Następnie zostali oni przez partyzantów zastrzeleni. Ich ciała zakopano za stodołą jednego z członków oddziału, Pireckiego.

Poza tym, w okresie czerwca i lipca 1946 r. rozbroili dwóch funkcjonariuszy MO, zabierając im dwa karabiny KBK, pobili ośmiu aktywistów PPR i jednemu z nich pod groźbą śmierci nakazali wycofać się z pracy partyjnej, przy tym odebrali mu dwie fuzje, złoty zegarek, kilka kilogramów miodu i dwie świnię. Przeprowadzali też rekwizycje na rzecz oddziału w spółdzielniach państwowych, z których zabrali: pistolet służbowy VIS, gotówkę – 11.000 zł, 18 litrów wódki, 2 butelki wina, ponad 250 sztuk papierosów, kilkadziesiąt kawałków mydła, cukierki, 3 pasy skórzane do młocarni, 4 świnię i 1 krowę. Aby przeżyć, nie oszczędzali też osób prywatnych. Pod osłoną nocy włamali się do kilkunastu rolników, którym odebrali około 60.000 zł, 3 rowery, 1 akordeon, bieliznę, 2 płaszcze gumowe, 3 garnitury, 6 litrów wódki, 2900 sztuk papierosów oraz większą ilość mydła, grzebieni i pasty do obuwia.

Likwidacja oddziału przez funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa

Rozpracowanie prowadzono przy pomocy tajnych współpracowników. 8 lipca 1946 r. o godz. 16.30 na podstawie donosu od informatora z Łobżenicy (pow. Wyrzysk) aresztowano i rozbrojono trzech członków oddziału „Jędrusia”: Leona Pawlikowskiego, Zenona Wilanda i Alfreda Jankowskiego. Złapano ich w trakcie przeprowadzania wywiadu przed planowanym napadem na spółdzielnię. Po aresztowaniu w drodze na posterunek MO jeden z partyzantów upozorował ucieczkę i zginął na miejscu. Strzały oddane za nim przez funkcjonariuszy MO były informacją dla łącznika oddziału o wpadce i cała grupa z kwatery uciekła do lasu.

Na podstawie doniesienia informatora ps. „Brzoza” 20 lipca 1946 r. zatrzymano dezertera z oddziału „Jędrusia” i przy jego pomocy dwóch funkcjonariuszy UB prowadziło wywiad w terenie. We wsi Witrogoszcz schwytywany były członek oddziału rozpoznał ich łącznika Jana Templina, który po aresztowaniu wydał kwaterę oddziału u Edmunda Muracha w Topoli (pow. Wyrzysk). Zaraz też



Szlaki Pamięci

wysłano tam grupę operacyjną. Oddział walczył około czterech godzin, potem z braku amunicji się poddał. Aresztowano jedenastu partyzantów i zdobyto: 3 PPSze, 4 pistolety, 1 raketnicę oraz 233 sztuki różnej amunicji. Tego dnia w akcji likwidacyjnej oddziału zbrojnego „Jędrusia” brało udział 19 pracowników UB, MO i żołnierzy WP.

Pozostałych członków grupy aresztowano pojedynczo w wyniku prowadzonego śledztwa. 7 sierpnia 1946 r. w Więcborku (pow. Sepólno) w czasie aresztowania i próby ucieczki został zabity członek oddziału por. Jerzy Lewandowski, ps. „Łoś – Mirek”. Dowódca oddziału Leon Meller popełnił samobójstwo w lesie koło Ślesina, wieszając się na drzewie. 28 lipca 1946 r. został rozpoznany przez członków oddziału. Zastępca dowódcy Tadeusz Stasiak uciekł z zasadzki i długo się ukrywał. Później udało mu się wyjechać do Niemiec Zachodnich. Aż 29 członków oddziału zostało aresztowanych przez funkcjonariuszy UB, 27 z nich stanęło przed sądem i zostało skazanych. Trzynastu otrzymało karę śmierci (z czego dziewięć wyroków wykonano), siedmiu było skazanych na 15 lat więzienia, pozostali otrzymali kary od roku do 12 lat więzienia. Ze skazanych na karę śmierci najstarszy był Wojciech Pirecki, miał 40 lat. Do najmłodszych należeli: Franciszek Krawiś (19 lat), Bronisław Pawelszczak (19 lat), Leszek Polaski (19 lat), Stanisław Maćkowiak (19 lat) i Leon Hadzicki (18 lat).

Jeden z członków oddziału Franciszek Krawiś tak wspomina śledztwo prowadzone przez UB: „Przesłuchania trwały nieraz 24 godziny. Bito nas okropnie, miażdżono palce, godzinami musieliśmy klęczeć. Bito nas też wyciorami po kolanach. Przesłuchiwali nas Polacy i Rosjanie. Jak Polacy przestali, to Rosjanie zasiadali i dalej: Gadaj, gadaj!, ale co można było im powiedzieć, jak oni już wszystko wiedzieli. Męczyli też moją rodzinę. Mój brat miał 15 lat, gdy go bito, by powiedział wszystko, co wie. Ale on nic nie mógł powiedzieć, bo nie był wtajemniczony. Ojcu podrzucono w czasie rewizji amunicję pod łóżko, żeby tylko udowodnić mu udział w bandzie”.

W archiwum IPN zachowało się kilka listów do Bolesława Bieruta z prośbą o zastosowanie prawa łaski w stosunku do skazanych. Niewątpliwie najdramatyczniejszym z nich jest krótki tekst podpisany drżącą ręką przez Mariannę Krawiś, matkę osadzonych: Ludwika i Franciszka. List datowany jest na 10 sierpnia 1946 r. Matka pisała w nim między innymi: „W czasie referendum synowie znikli z domu i dopiero teraz dowiedziałam się o nich, że należeli do bandy i zostali skazani na śmierć. Udaję się do Pana Prezydenta z prośbą o ułaskawienie jednego z moich synów”.